



Ludwik Kazimierz Hermel

1901-1984

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1922 r., harcerz, współtwórca żeglarskiej drużyny Wilków Morskich, żołnierz Armii Krajowej, członek podziemnej administracji morskiej, powstaniec warszawski, dyrektor huty szkła.

Urodził się 25 sierpnia 1901 r. w Pabianicach, gdzie w środowisku robotniczym mieszkał z rodzeństwem oraz rodzicami – ojcem Antonim i matką Teodozją z d. Lejnert¹. Edukację rozpoczął w szkole ludowej, kontynuował w łódzkim Gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia” (później im. Mikołaja Kopernika), gdzie pokochał harcerstwo: „Tajne związki młodzieżowe (skauting) pochłonęły mnie bez reszty”².

Po wybuchu I wojny światowej łódzkie fabryki stanęły z powodu braku surowca – ojciec zmuszony był szukać pracy w Niemczech. „Podjąłem wówczas decyzję wyjazdu z ojcem, któremu chciałem dopomóc, pomimo że miałem tylko 14 lat”³. Fabryka tekstylna, w której znaleźli zatrudnienie, została wkrótce przebranzowiona na potrzeby wojny i odtąd ojciec z synem „pracowali jako tokarze przy wyrobie granatów”⁴. W połowie lipca 1916 r. rodzina Hermelów (bo dołączyła matka z trójką dzieci) wyjechała z Niemiec, poprzez Holandię, do Anglii, skąd – jako obywatele rosyjscy, otrzymali nakaz wyjazdu. Dotarli do Piotrogradu, gdzie Ludwik kontynuował naukę w gimnazjum i zapisał się do drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki.

W 1918 r., podczas szalejącej bolszewickiej rewolucji, wyjechał do Polski razem z grupą wracających kolejarzy. W Łodzi zapisał się do swej dawnej szkoły i został komendantem Pogotowia Harcerskiego – przygotowującego się do pomocy w wyparciu Niemców. „Powstanie w Łodzi wybuchło 10 listopada i w ciągu 24 godzin miasto było wolne”⁵.

W kwietniu 1919 r. wrócił do Polski rodzina i zamieszkała w Poznaniu.

„Na Wielkanoc wspólnie z kolegą Bronkiem Modro z Łodzi wypuściliśmy się na wycieczkę na polskie Pomorze i nad Bałtyk”⁶.

„Na podstawie traktatu wersalskiego Polska była zmuszona zapłacić wysokie odszkodowania za przejęte dobra niemieckie, o ile nie potrafiłaby udowodnić dokumentami, że dobra te były przedtem (przed rozbiorem Polski) domenami państwowymi lub dobrami kościelnymi.

Prowadziłem referat ziem Pomorza, a trzeba było się śpieszyć, bo termin był bardzo krótki. Praca była bardzo ciężka, musiałem szperać po bibliotekach, archiwach i w dokumentach kościelnych i klasztornych. Jednak uwinąłem się”⁷.

W 1920 r. Ludwik Hermel pojechał do Warszawy na egzaminy do tworzonej właśnie Szkoły Morskiej. Natychmiast po egzaminach wszyscy prawie uczniowie wstąpili ochotniczo do Marynarki Wojennej i wyjechali zwartą grupą do Torunia, skąd po umundurowaniu wysłano ich do Helu, by zwolnili załogę wyruszającą na front. Ich odcinek też był ważny, traktowany jako front północno-zachodni. „Posunięciem słusznym władz wybrzeża było to, że nie traktowano nas jak jakichś niedołęgów [...] a grupę samowystarczalnych szeregowców, która miała obowiązek sama siebie obsłużyć. A więc naprzód obsadzono kuchnię, a czynności powierzono dwóm kolegom Hermelowi i Modro, którzy ze wszystkich obowiązków wywiązali się znakomicie”⁸.

Po dwóch latach intensywnej nauki zdał maturę w 1922 r. na Wydziale Nawigacyjnym i przeniósł się na studia wyższe – w 1927 r. ukończył Wydział Prawno-Administracyjny



1 Przemysław Lichota, *Ludwik Kazimierz Hermel ps. Kazimierz Boruń*, [w:] <https://instruktor.pabianice.zhp.pl/wp-content/uploads/2018/01/Biogram-L.-K.-Hermel.pdf>

2 Ludwik Hermel, *Wspomnienia*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 91.

3 Ibidem, s. 92.

4 Ibidem, s. 92.

5 Ibidem, s. 98.

6 Ibidem, s. 99.

7 Ibidem, s. 100.

8 Brunon Nowomiejski, *Wspomnienia*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2282, s. 6.

Pierwsza Drużyna
„Wilków Morskich”
w Poznaniu,
w środku siedzi
Ludwik Hermel



Uniwersytetu Poznańskiego, dorabiając w bankowości (co pozwoliło na założenie rodziny) i realizując się społecznie w harcerstwie morskim – utworzył 17. Drużynę Harcerską im. Jana Kilińskiego oraz 2. Drużynę Harcerską im. Floriana Hłaski (pierwszego lekarza Szkoły Morskiej w Tczewie). „Był to znakomity lekarz i wspaniały człowiek, doskonały opiekun młodzieży”⁹.

W 1925 r. Ludwik Hermel zorganizował pierwszy szkoleniowy obóz harcerski na Polance Redłowskiej w Gdyni. Był też sekretarzem okręgu Ligi Morskiej.

W 1926 r. do harcerzy przyszło zaproszenie na międzynarodowy zlot skautów morskich w Kopenhadze i Helsingør – zadanie było karkołomne, ale udało się zdobyć jacht, przeprowadzić szkolenie i umundurować załogę, dotrzeć do Danii i szczęśliwie powrócić, mimo wielkiego sztormu w drodze z Kopenhagi do Gdyni.

W 1929 r. otrzymał pracę w Bydgoszczy, założył tam Yachtklub, kupił nieduży jacht i na nim spędzał z rodziną wszystkie wakacje, żeglując Wisłą na Bałtyk i po Bałtyku.

We wrześniu 1939 r. ochotniczo zgłosił się do wojska, brał udział w walkach pod Dobrzykowem i nad Bzurą. Udało mu się uniknąć niewoli, ale z Bydgoszczy Hermelowie zostali wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa. W listopadzie 1939 r. włączył się w działalność konspiracyjną. W Organizacji Wojskowej Polski Związek Wyzwoleńczy, scalonej z ZWZ-AK, był do końca 1941 r. W 1942 r. przeszedł roczny Kurs Szkoły Podchorążych Piechoty, po ukończeniu którego został awansowany do stopnia kaprala podchorążego. W 1943 r. był szefem Wydziału Morskiego w szefostwie Biur Wojskowych Komendy Głównej AK, a od 1 stycznia do 4 października 1944 r. – w Kierownictwie Obszaru „Żuławy” z ramienia Wojskowej Administracji Zastępczej¹⁰.

„W pierwszych dniach powstania brałem udział w zdobywaniu Wojskowego Instytutu Geograficznego, a potem posuwaliśmy się na wschód, zajmując budynek starostwa”¹¹.

W Powstaniu Warszawskim walczyły też jego dzieci – córka Bożena, ps. „Słoneczko”, była sanitariuszką w zgrupowaniu „Chrobry II” w I batalionie „Lecha Żelaznego”.

9 Ibidem, s. 103.

10 Waldemar Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna: 1940-1945*, Wyd. Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2003, s. 120.



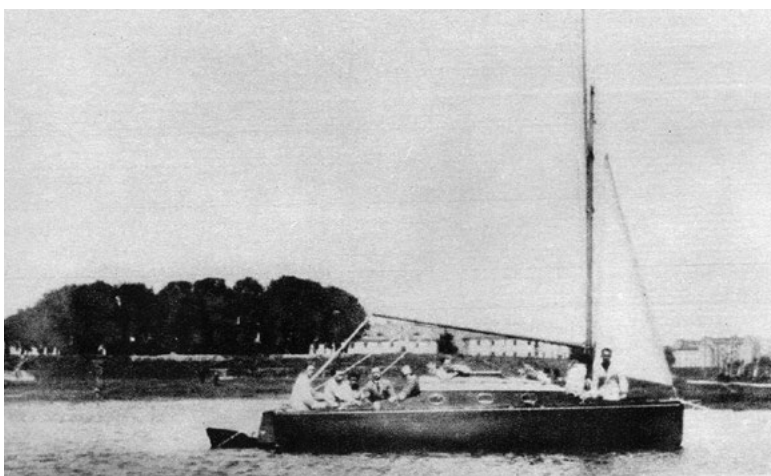
Delegacja harcerzy morskich na jamboree do Danii na jachcie „Rybitwa”, w środku dowódca wyprawy dh L. Hermel

Syn Jerzy, harcerz Szarych Szeregów, walczył w zgrupowaniu „Bartkiewicz” – poległ 4 września 1944 r. na ul. Świętokrzyskiej¹².

Ludwik Hermel od 5 października 1944 r. do kwietnia 1945 r. przebywał w niewoli niemieckiej w obozie Langwasser i oflagu IV C Colditz.

Wrócił do kraju 28 września 1945 r. Do stał pracę w Ministerstwie Żeglugi, w 1946 r. pracował w różnych przedsiębiorstwach morskich w Gdyni i Gdańsku, od 1950 r. w PKO w Bydgoszczy i Warszawie, był dyrektorem huty szkła w Tuplicach nad Nysą, prezesem spółdzielni „Orno”.

W 1970 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 28 lutego 1984 r. w Warszawie.



„Rybitwa” na Bałtyku

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; Waldemar Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna: 1940-1945*, Wyd. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2003; Brunon Nowomiejski, *Wspomnienia*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji; <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/ludwik-hermel,55654.html>; <https://instruktor.pabianice.zhp.pl/wp-content/uploads/2018/01/Biogram-L.-K.-Hermel.pdf>

11 Ludwik Hermel, *Wspomnienia...*, op. cit., s.

12 <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy.html/szukaj/Hermel>